

Sygn. akt V KK 513/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **Ł.T.**
skazanego z art. 177 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 20 lutego 2018 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Sz.
z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt IV Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ch.
z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Ch., sygn. akt II K 272/16, uznał Ł.T. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Nadto sąd ten orzekł wobec sprawcy czynu zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju w ruchu lądowym na okres 3 lat.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz obrońca oskarżonego. Ten pierwszy w swojej apelacji podniósł zarzut obrazy prawa

materialnego, tj. art. 46 § 2 k.k. polegający na nie orzeczeniu na rzecz pokrzywdzonej nawiązki i wniósł o zmianę wyroku oraz orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwocie 20.000 zł.

Obrońca w swojej apelacji podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.:

„a. art. 4, 7 oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. - wynikającą z dokonania ocen dowodów i poczynienia na tej podstawie ustaleń stanu faktycznego sprawy w sposób arbitralnie jednostronny, z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, przy braku wyjaśnienia przyczyn takiego stanowiska w sprawie oraz z pominięciem konieczności poczynienia ustaleń odpowiadających prawdzie, co miało zdecydowany wpływ na przyjętą w sprawie kwalifikację prawną zdarzenia oraz ocenę stopnia szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu
b. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. - wynikającą z oddalenia wniosku dowodowego o zobowiązanie biegłego sądowego z dziedziny medycyny sądowej i patomorfologii I.D. do złożenia ustnej opinii uzupełniającej mającej na celu zajęcie szczegółowego stanowiska prowadzącego do odpowiedzi na pytanie czy prawidłowe zainstalowanie i wyzwolenie w momencie zderzenia poduszki powietrznej samochodu Renault Thalia mogło zapobiec skutkowi w postaci obrażeń pokrzywdzonego J.K. prowadzących do jego śmierci, z bezzasadnym powołaniem się na złożenie tego wniosku dowodowego w celu oczywistego przedłużenia postępowania oraz bezzasadnie na brak wątpliwości we wskazanym zakresie z punktu widzenia treści art. 201 k.p.k., co miało wpływ na zasadność przyjętej w sprawie kwalifikacji prawnej oraz ustalenie w przedmiocie ewentualnego przyczynienia się po stronie pokrzywdzonego do zakresu skutków zdarzenia z dnia 3.11.2015 r.

2. *błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść - polegający przyjęciu, że:*

a/ pokrzywdzony J.K. pojazd marki Renault Thalia prowadził prawidłowo i z prędkością bezpieczną, dostosowaną do istniejących w dniu 3.11.2015 r. w godzinach porannych warunkach drogowych, w sytuacji, gdy samochód ten poruszał się z prędkością 84-95 km/h co w ustalonych warunkach drogowych

(znaczące zamglenie) naruszało dyspozycję art. 19 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym i nie pozostawało bez wpływu na zaistnienie samego tragicznego zdarzenia

b/ osk. Ł.T. podjął manewr wyprzedzania naruszając zakaz przekraczania podwójnej linii ciągłej, w sytuacji, gdy z treści zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że podjęcie tego manewru nastąpiło w miejscu oznaczonym linią przerywaną”.

Jako zarzut alternatywny obrońca podniósł rażącą niewspółmierność - surowość orzeczenia o karze. Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o „*zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez ustalenie, że oskarżony podjął manewr wyprzedzania w miejscu dozwolonym, a pokrzywdzony swoim zachowaniem się na drodze oraz wobec poruszania się samochodem niezaopatrzonym w sprawny mechanizm zapewniający bezpieczeństwo w zakresie ochrony zdrowia i życia kierowcy, przyczynił się do powstania zdarzenia oraz do zakresu jego skutków, i w konsekwencji także o znaczne złagodzenie kary głównej pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie wykonania kary głównej na stosowny okres próby uchylenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju ewentualnie wskazanie, że zakaz ten nie będzie dotyczył uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii „B”, uchylenie orzeczenia zawartego w p. III wyroku ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ch.*”.

Wyrokiem z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt IV Ka [...], Sąd Okręgowy w Sz. utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

Kasację od wyroku wniósł obrońca skazanego podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazy „ - art. 7 k.p.k. w zw. art. 433 § 2 k.p.k. w zb. z art. 457 § 3 k.p.k. - wynikającą z niewłaściwego, nie odpowiadającego przyjętemu rozumieniu i wykładni przepisów rozpoznaniu zarzutów apelacji, w szczególności w zakresie zaniechania uzupełnienia postępowania dowodowego (bezzasadne oddalenie w trybie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. wniosku dowodowego przez Sąd Rejonowy i bezkrytyczna akceptacja tej decyzji przed Sąd Okręgowy) prowadzącego do ostatecznego wyjaśnienia czy przy zachowaniu pełni zasad

bezpieczeństwa ruchu po stronie pokrzywdzonego J.K., także doszłoby do zaistnienia skutku w postaci jego śmierci, czy też mamy po jego stronie do czynienia ze stanem oczywistego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, co stanowi o stanie przyczynienia się po jego stronie do powstania tego skutku, a to z kolei ma wpływ na prawidłową ocenę przyjętej w sprawie kwalifikacji prawnej zdarzenia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu Ł.T., co spowodowało, że wydane w sprawie orzeczenia nie mogą stanowić o rozstrzygnięciach wyczerpujących i sprawiedliwych, a co jednocześnie narusza art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”.

W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Ch. z dnia 25 stycznia 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ch..

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ch. wniósł o oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna. Zarzut stawiany w kasacji jedynie pozornie odpowiada wymogom formalnym stawianym dla tego rodzaju skargi. O ile bowiem obrońca w jego treści przywołuje przepisy prawa procesowego właściwe dla prawidłowego sformułowania kasacji (art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k.), to dalsza część rozważań pozwala stwierdzić, że w rzeczywistości nie akceptuje on oceny zasadności apelacji, jaką zaprezentował sąd odwoławczy i w dalszym ciągu bezkrytycznie domaga się ponowienia postępowania dowodowego w kierunku zmierzającym do umniejszenia winy skazanego. O racjonalności tego twierdzenia świadczy przede wszystkim żądanie, jakie skarżący stawia w podsumowaniu kasacji, domagając się wprost przekazania sprawy sądowi I instancji.

W kasacji obrońca podnosi dwie z trzech uprzednio wskazywanych w apelacji kwestii, których niewyjaśnienie - zdaniem obrońcy - w sposób znaczący wpływa na kwalifikację prawną zdarzenia oraz stopień jego społecznej szkodliwości, a zatem pośrednio na ustalony w sprawie wymiar kary. Nadal jednak intencją skarżącego jest doprowadzenie do takich ustaleń faktycznych, których efektem będzie przyjęcie przyczynienia się pokrzywdzonego do nie tyle zaistnienia

samego wypadku, co jego śmiertelnego skutku. Problem, zdaniem obrońcy, dotyczy oceny prędkości, z jaką poruszał się pokrzywdzony oraz faktu uszkodzenia mechanizmu poduszki powietrznej w samochodzie, którym kierował pokrzywdzony. Z tego właśnie powodu skarżący początkowo domagał się uzupełnienia, a obecnie w kasacji kwestionuje zasadność decyzji sądu odwoławczego o odmowie dopuszczenia dowodu z dopełniającej opinii biegłego I. D. w zakresie, w jakim biegły ten miałby udzielić stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy gdyby w pojeździe pokrzywdzonego mechanizm poduszki powietrznej był sprawny i doszłoby do jej otwarcia, to uchroniłoby to pokrzywdzonego przed śmiercią.

Jak słusznie zauważył sąd odwoławczy biegły potwierdził, że brak sprawnego mechanizmu poduszki powietrznej i brak jej otwarcia miał wpływ na odniesione obrażenia przez pokrzywdzonego (str. 5 uzasadnienia). Rzecz jednak w tym, że okoliczność ta, podobnie jak ustalona przez sąd *mertii* prędkość z jaką poruszał się pojazd pokrzywdzonego, pozostaje irrelevantna z punktu widzenia oceny odpowiedzialności skazanego za zaistnienie wypadku drogowego, jak i jego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 241/98, OSNKW 2000/5-6/45). Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Jeśli zatem w realiach tej sprawy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego zostało jednoznacznie wykazane, że to wyłącznie naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez skazanego, który prowadząc pojazd z prędkością niedostosowaną do warunków atmosferycznych, a nawet przekraczającą administracyjnie dozwoloną, nadto podejmując się niedozwolonego w tym miejscu manewru wyprzedzania, miało bezpośredni związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem to nie sposób uznać, aby kwestia prędkości pojazdu prowadzonego przez pokrzywdzonego miała wpływ na ocenę stopnia zawinienia, a tym samym prowadziła do ustalenia przyczynienia się do zaistniałego wypadku po stronie pokrzywdzonego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone

w tej sprawie nie ujawniało, aby zachowaniu pokrzywdzonego można było przypisać znamiona zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co z kolei mogłoby wskazywać na ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałej kolizji, a w konsekwencji jej tragicznego skutku. Tytułem przypomnienia należało sięgnąć w tym miejscu po wyjaśnienie jak w procesie karnym, a w szczególności dotyczącym przestępstwa wypadku drogowego, należy rozumieć przyczynienie. W orzecznictwie dotyczącym naruszenia zasad ostrożności w kontekście art. 177 k.k. ugruntowana jest konstrukcja obiektywnego przypisania. Za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. może odpowiadać także ta osoba, której zachowanie, tj. naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, staje się przyczyną zaistnienia skutku określonego w tym typie przestępstwa (doprowadza do niego), a zatem gdy w skutku urzeczywistnia się to niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonych zasad ostrożności w ruchu drogowym (postanowienie SN z 7 czerwca 2011 r., III KK 49/11, LEX nr 860605).

Jeśli zatem z tej perspektywy ocenić zachowanie obu uczestników zdarzenia to całkowicie poprawną jest ocena zaprezentowana w rozstrzygnięciu sądów obu instancji. Nie budzi wątpliwości, że to naruszenie reguł ostrożności przez skazanego Ł.T. doprowadziło do zaistnienia wypadku, którego skutkiem była m.in. śmierć pokrzywdzonego. Wszak, jednoznacznie wynika to z przeprowadzonych dowodów, że to siła sprawcza działań przedsięwziętych na drodze przez kierującego pojazdem Ł.T. była wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku, a w konsekwencji jego śmiertelnego skutku. O związku pomiędzy zachowaniem pokrzywdzonego, a zaistniałym wypadkiem nie może być mowy, skoro w zachowaniu pokrzywdzonego nie sposób dostrzec naruszenia reguł ostrożności, czy spowodowania stanu zagrożenia dla uczestników ruchu. Trudno przecież zakładać, w sytuacji (jak w tej sprawie), prowadzenia przez pokrzywdzonego pojazdu z prędkością mieszczącą się w granicach administracyjnie dopuszczalnej, nadto poruszającego się pasem ruchu przeznaczonym dla swojego kierunku jazdy, aby doszło do kolizji z pojazdem kierowanym przez skazanego, gdyby, nie fakt podjęcia przez tego ostatniego niedopuszczalnego w tym miejscu, a nadto w tych warunkach panujących

na drodze, manewru wyprzedzania. Przecież to skazany wyprzedzając inny pojazd na skrzyżowaniu, bez zachowania należytej ostrożności i bez względu na panującego tego dnia warunki atmosferyczne, znacznie ograniczające widoczność, przekroczył oś jezdni w skutek czego znalazł się na pasie ruchu przeznaczonym dla przeciwnego kierunku jazdy, którym zgodnie z zasadami ruchu drogowego poruszał się pojazd prowadzony przez pokrzywdzonego. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że to skazany umyślnie nie stosując się do obowiązujących zakazów, naruszając zasady gwarantujące bezpieczeństwo w ruchu drogowym określone w art. 19 ust. 1, 24 ust. 2 i 24 ust. 7 pkt. 3 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, a zatem te zasady, które w realiach konkretnej sprawy miały zapobiec zaistnieniu zdarzenia, o jakim mowa, zdarzenie to urzeczywistnił. Innymi słowy, gdyby nie krańcowo nierozważne w realiach tej sprawy manewry podejmowane przez skazanego do zaistniałego zdarzenia, a w jego konsekwencji śmierci pokrzywdzonego, zapewne by nie doszło. W takiej sytuacji irrelevantna z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skazanego pozostaje kwestia oceny sprawności funkcjonowania w pojeździe pokrzywdzonego mechanizmu poduszki powietrznej. Problem jej sprawności zaktualizował się przecież dopiero w momencie uderzenia w pojazd pokrzywdzonego, a zatem w następstwie zaistniałego wypadku, którego jedynym sprawcą był Ł.T. Trudno w takim układzie, a zatem w braku sprawnie działającego mechanizmu poduszki powietrznej, upatrywać zawinienia po stronie pokrzywdzonego, już choćby z tego powodu, że nie jest to obowiązkowy element wyposażenia pojazdu, a więc równie prawdopodobną była sytuacja, w której pojazd pokrzywdzonego w ogóle nie byłby wyposażony w tego rodzaju system.

Mając zatem na uwadze przede wszystkim charakter i stopień naruszenia zasad gwarantujących bezpieczeństwo w ruchu drogowym, których w tym układzie faktycznym nie respektował skazany, sądy obu instancji prawidłowo wnioskowały o braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się do zaistniałego wypadku pokrzywdzonego.

W rezultacie tego stwierdzenia jakiegokolwiek dalsze rozważania w kwestii ewentualnej oceny stopnia zawinienia skazanego i wymiaru kary pozbawione były znaczenia. Czyniąc powyższe uwagi należało kasację wniesioną w tej sprawie przez obrońcę skazanego Ł.T. oddalić, jako oczywiście bezzasadną.

Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.

a.ł